

Wymiana darów

Wizyta kolędowa księdza to sposobność do wymiany tego, co nadprzyrodzone z tym co ziemskie. Kościelnego z rodzinnym. Duchowego z materialnym. Ksiądz błogosławiący – kropi święconą wodą domowników.

W Wadowicach jest piękny zwyczaj, że w okresie świątecznym wierni biorą z bazyliki poświęconą wodę. Aż 330 litrów poświęconej wody zabrano w tym roku do domów. Woda to znak życia. Dobra, żywa woda bierze się ze źródła. Wciąż płynie. Bagnista woda jest niebezpieczna dla człowieka.

(ciąg dalszy na str. 8)

(ciąg dalszy ze str. 1)

Woda jest symbolem pieniądzy. Przyplływają i odpływają. Dostajemy je i wydajemy. Człowiek jest zadowolony, gdy przeżywa dopływ finansowy. Ma z czego wydawać.

Przy kolędzie rodzina tyle, ile może daje księdzu. Płynna jest ta ofiara. Cza-

sami zamiast dostawać, ksiądz – widząc potrzeby, chętnie daje. Podczas kolędy pieniądze przyplływają do księdza. Mają rację bytu, kiedy odpłyną na dobre cele. Miłosierny ksiądz mając – może dawać. To też jest błogosławieństwo kolędy.

Ks. Infulat

Bazylika - Tygodnik informacyjny *Do użytku parafialnego* tel. 33 873-20-96,

Redakcja: *Zespół parafialny* pod przewodnictwem ks. Infulata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

<https://www.facebook.com/wadowicejp2>

www.wadowicejp2.pl

e-mail: gazetabazylika@wadowicejp2.pl

W oczekiwaniu na kanonizację

Czy macie w domu Jego fotografię, portret albo jakieś zdjęcie grupowe z pielgrzymki do Watykanu?

Czy On - ten nasz niezwykły święty - ma swoje miejsce w waszym domu, w waszej rodzinie?

Bo przecież wiemy, że znaleźliśmy Świętego. Zostaliśmy obdarowani przez Opatrzność darem absolutnie wyjątkowym. Otrzymaliśmy w historii naszego narodu i naszych Wadowiec coś największego. My właśnie, którzyśmy wtedy żyli, słuchali naszego Papieża i czerpali z Jego siły, Jego wiedzy, Jego nadziei,

W oczekiwaniu na ten dzień kwietniowy, na wielkie uroczystości kanonizacyjne możemy i powinniśmy ucziwie o tym wszystkim pomyśleć. Solidnie odrobić lekcję, którą zadało nam życie i Jego Stwórcy. Mamy świętego, który przebywał wśród nas. Spotykaliśmy Go, słuchaliśmy, dotykaliśmy Jego dobrych rąk.

Co teraz powinniśmy zrobić z tym wszystkim? Co nam zostawił, czego nas uczył i czego od nas oczekiwał? Jak możemy okazać naszą wdzięczność za to, co nas spotkało? Jakie są nasze zadania?

To są pytania do każdego z nas i każdy musi sam na te pytania odpowiedzieć. Kwiecień coraz bliżej. W gronie duchownych i osób świeckich rozmawiamy na temat tego, jak wyglądają przygotowania Polaków do kanonizacji Wielkiego Jana Pawła II. I nie chodzi tutaj o liczby zamówionych autokarów do Rzymu i podróży samolotem,

ale o tę właśnie lekcję, którą nam zadało życie. Oto mamy Świętego. I co z tego wynika?

Nasi biskupi (wśród nich również mianowani przez naszego świętego Papieża) są właśnie w Rzymie z wizytą, którą nazywa się „ad limina apostolorum” („u progów apostoelskich”) i oznacza możliwość osobistego spotkania się z Ojcem świętym oraz sprawowanie liturgii w sercu Kościoła, dosłownie u jego wrót, bo u grobu świętych Piotra i Pawła, a także, już teraz u grobu Jana Pawła II.

Kiedy polscy biskupi byli po raz ostatni z taką wizytą u Papieża – Rodaka w roku 1998, przekazał on bardzo ważne przesłanie:

„W społeczeństwie polskim – mówił – upadek systemu komunistycznego opartego na walce klas odsłonił mało widoczne dotąd bariery podziałów, zastarzałych nieufności i lęków istniejących w sercach ludzi. Odsłonił też rany sumień, które poddawane ciężkim nieraz naciskom nie wytrzymały próby, na jaką zostały wystawione. Te rany uleczyć może tylko Boska i ludzka miłość, której znakiem jest przebite na krzyżu Serce Chrystusa.

Ludzie świeccy – mówił też nasz Papież – nie mogą rezygnować z udziału w polityce. Mają wręcz szczególne zadania, aby ożywić duchem chrześcijańskim doczesną rzeczywistość, służąc osobie i społeczeństwu.”

Pielgrzymka do Wieliczki cz. I

7 grudnia 2013 roku pojechaliśmy na pielgrzymkę do Wieliczki. Najpierw odwiedziliśmy Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej i klasztor Braci Mniejszych – Reformatorów. Na przykościelny dziedziniec przechodzimy przez bramę w otaczającym zabudowania klasztorne murze, witają nas

dwie figury – św. Antoniego z Padwy i św. Jacka Odrowąża. W kościele spotykamy się z ks. kustoszem Ludwikiem Kurowskim, który w niezwykle ciekawy i interesujący sposób zapoznaje nas z historią tego miejsca. Reformaci przybyli do Wieliczki w 1623 roku.

W latach późniejszych wybudowali wielicki kościół i klasztor reformatorów, mówi się, że zostały zbudowane z soli. W pewnym sensie jest to prawda. Głównym sposobem wsparcia zakonu we wszelkich pracach budowlanych – poza osobistym udziałem górników – było przekazywanie syndykowi klasztoru rocznego deputatu soli, jaki otrzymywał każdy pracownik kopalni.

W kościele znajduje się siedem dębowych ołtarzy, pomalowanych zgodnie z reformacką tradycją – na ciemny brąz. Wszystkie pochodzą z pierwszej połowy XVIII wieku. Po lewej stronie nawy głównej znajduje się kaplica, a w niej słynący łaskami obraz Matki Bożej Łaskawej, zwanej



Księżną Wieliczki. Obraz był koronowany w 1995 roku papieskimi koronami. Wśród adorujących obraz Matki Bożej Łaskawej jest też dziś Brat Alojzy Kosiba, którego doczesne szczątki, złożone w metalowej trumience w 1999r. umieścił w pobliżu ołtarza ówczesny Metropolita

Krakowski, kard. Franciszek Macharski. Podobizna krakowskiego metropolity, jako koronatora obrazu, widnieje na okazałych rozmiarów płaskorzeźbie umieszczonej na lewej ścianie kaplicy. Na przeciwległej ścianie znajduje się podobna rzeźba bł. Jana Pawła II.

Z kościoła udajemy się do celi Brata Alojzego Kosiby. Sługa Boży brat Alojzy Kosiba nazywany Apostołem Dobroci i Świętym Jałmużnikiem, przez 60 lat życia w wielickim klasztorze zasłynął gorliwością w modlitwie, opiece nad ubogimi przy klasztornej furcie, w ewangelizacji prowadzonej podczas kwestowania. Jego proces beatyfikacyjny zainicjowano w 1963 roku. Z klasztoru przeszliśmy na dziedziniec, a potem do ogrodu, gdzie w miejscu dawnego ołtarza połowego stoi kaplica zbudowana na wzór kościółka w Porcjunkuli. Tam również ks. Kustosz opowiada nam o polichromii, witrażach i odpuszczeniu Porcjunkuli.

cdn
Maria Zadora

Intencje mszalne

Poniedziałek 10 lutego

- 6.⁰⁰ Śp. Edward Gurdek
6.⁴⁵ Śp. Józef Żak
7.³⁰ Śp. Stefania Leśniowska
8.⁰⁰ O pomyślny przebieg badania
12.⁰⁰ Śp. Zofia Bieniek
18.⁰⁰ O szczęśliwe rozwiązanie problemów dla Alfredo Kryspin
Śp. Barbara Opidowicz

Wtorek 11 lutego

- 6.⁰⁰ Śp. Zofia Bieniek
6.⁴⁵
7.³⁰ Śp. Jan Pomietło - 27 r.śm.
8.⁰⁰ Śp. Monika Kałuża
12.⁰⁰ Śp. Edward Gurdek
18.⁰⁰ Śp. Maria, Tadeusz, Maria, Zofia Olech
Śp. Barbara Opidowicz

Środa 12 lutego

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Warmuz
6.⁴⁵ Śp. Kazimierz Kolber
7.³⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o dalsze i zdrowie dla Joanny
8.⁰⁰ Śp. Barbara Opidowicz
12.⁰⁰ Śp. Zdzisław Szczurek z rodzicami - r.śm.
18.⁰⁰ W intencjach nowennowych

Za żywych:

O uzdrowienie dla ks. Bronisława Predera

Za zmarłych:

- Śp. Eugeniusz Dudziński
Śp. Zbigniew Kłaput
Śp. Tadeusz Palichleb
Śp. Edward Gurdek
Śp. Bogdan Biernat
Śp. Władysław Szydłowski
Śp. Stanisława Byrska - 7 r.śm.
Śp. Stanisław Łopatecki - 2 r.śm.
Śp. Marianna i Stanisław Kaźmierczak
Śp. Cecylia Jutka - 10 r.śm.
Śp. Stefania Leśniowska
Śp. Józef Żak

Bóg zapłać za składane ofiary na monstarcję, którą chcemy złożyć jako wotum podczas Apelu Jasnogórskiego 16 kwietnia 2014 roku. W dalszym ciągu przyjmujemy datki na wotywnę dzieło.

- Śp. Danuta Wcisło
Śp. Stanisław Kajdas

Czwartek 13 lutego

- 6.⁰⁰ Śp. Helena i Marian Gębczyk
6.⁴⁵ Śp. Jan Śliwa
7.³⁰ Śp. Józef Warmuz
8.⁰⁰ Śp. Stefania Leśniowska
12.⁰⁰ Śp. Tadeusz Pająk, Mieczysław Dubel
18.⁰⁰ Śp. Edward Gurdek
Śp. Barbara Opidowicz

Piątek 14 lutego

- 6.⁰⁰ O zdrowie i opiekę Matki Bożej dla Bogumiły i Zdzisława Piotrowskich
6.⁴⁵ Śp. Jan Śliwa
7.³⁰ Śp. Stanisław Kajdas
8.⁰⁰ Śp. Krzysztof Kurek
12.⁰⁰ Śp. Edward Gurdek
18.⁰⁰ Śp. Michał Mytnik - 2 r.śm.
Śp. Stefania Leśniowska

Sobota 15 lutego

- 6.⁰⁰ Śp. Jan Śliwa
6.⁴⁵ Śp. Józefa Czopek
7.³⁰ Śp. Monika Kałuża
8.⁰⁰ Śp. Helena Koryga - 4 r.śm.
12.⁰⁰ Śp. Edward Gurdek
18.⁰⁰ Śp. Maria Mrowiec
Śp. Marian Pióro - 3 r.śm.

Niedziela 16 lutego

- 6.⁰⁰ Śp. Wojciech Stanek - 3 r.śm. i rodzice
7.³⁰ Śp. Bolesław Putek - 27 r.śm., c. Kazimiera
Śp. Józef Sowa - 17 r.śm.
9.⁰⁰ Śp. Adolf Gonet - 19 r.śm.
9.⁰⁰ Roków: Paweł Kurek - 7 r.śm.
10.³⁰ Śp. Zofia i Edward Skiba
12.⁰⁰ Śp. Stanisław Górak - 6 r.śm.
13.³⁰ Chrzty
18.⁰⁰ Śp. Maria Dudon

Więc jak przygotowujemy się do kanonizacji?

Może jeszcze jeden cytat z Jana Pawła II, słowa, które skierował do naszych biskupów, że mają rolę formowania prawego sumienia, uzdolnionego do mądrego i odpowiedzialnego działania w służbie społeczeństwu, tak aby aktywność polityczna nie dzieliła, ale by dokonywała się w prawdzie, sprawiedliwości, miłości i poszanowaniu godności człowieka, mając na uwadze tylko jeden cel – wzrost dobra wspólnego.

Taki Papież, taki czas był nam dany raz na całe tysiąclecie, raz na całą wielką epokę, która zaczęła się wraz z naszym chrześcijaństwem. Niedługo będzie tego już 1050 lat. Przyjedzie do

5. Niedziela Zwykła - 09 lutego 2014

1. We wtorek wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. Z woli Ojca Świętego obchodzimy XXI Światowy Dzień Chorego. Chorych parafian zapraszamy w tym dniu na mszę św. na godz. 12.00.
2. W sobotę 15 lutego spotkanie Grupy o. Pio o godz. 10.00.

Dziecko z dziadkami

Urzeka mnie opis ofiarowania Pana Jezusa w świątyni. Bardzo bogata sceneria. Występują rodzice, kapłani, dziadkowie. Wszystkich skupia Boże Dzieciątko. Ewangelista podkreśla rolę Symeona i Anny. Cieszą się, że mogą Jezusa wziąć w swoje drżące ramiona. On oświecił ich szarą, trudną starość.

nas nowy papież, którego daru też niestety nie umiemy docenić. A przecież wierność temu papieżowi jest też wiernością wobec dziedzictwa Jana Pawła II. Co prawda, nie wyraża się ona w sentymentalnych gestach i słowach, ale jest bardzo czytelna w aktach świadomego działania. Jestem katolikiem, ale czy bronię mojego Kościoła, tak jak uczył mnie błogosławiony, a wkrótce święty Jan Paweł II?

Zbliżająca się kanonizacja to również wielki osobisty i narodowy rachunek sumienia z tego, co zostało z Jego nauczania w naszych sercach, rodzinach, w naszym i Jego mieście, w Jego i naszej Ojczyźnie.

*Ksiądz Stanisław Jaśkowiec, proboszcz
Wadowice, 5 II 2014r.*

3. Na Apel Jasnogórski pielgrzymujemy w niedzielę 16 lutego. Wyjazd o godz. 15.45. Koszt przejazdu 35 zł. Do sanktuarium w Łagiewnikach wraz z nawiedzeniem Sióstr Norbertanek na Salwatorze pojedziemy w piątek 28 lutego. Wyjazd o godz. 13.00. Koszt 20 zł.

/-/ ks. St. Jaśkowiec, prob.

Chodząc w tym roku po kolędzie, dużo nasłuchałem się zwierzeń ludzi starszych. Na naszych osiedlach, zwłaszcza na XX-lecia, Westerplatte i Wadowity spotkałem dużo starszych małżeństw. Byli także wdowcy i wdowy. Ileż oni przeżyli zdarzeń. Najboleśnieszka jednak była śmierć własnego, małego czy dużego dziecka. Dużo

(ciąg dalszy ze str. 3)

smutnych wspomnień łączyło się z odejściem do wieczności współmałżonka. O wiele łatwiej się żyło, gdy byli razem. Były dwie emerytury. Była bratnia dusza. Łatwiej się nam żyło. Teraz jest tylko jedna. Trzeba się bardzo skurczać. Gorsza od biedy materialnej jest samotność. Dzieci dorosłe, są dobre, ale mają swoje problemy. Nie zawsze rozumieją moje sprawy. Pytają czemu mama się skarży? Czego ci brakuje? Właśnie męża, czy żony, z którą przeżyło się 50 lat.

Przypominam sobie biblijne opowiadanie o stworzeniu kobiety z żebra Adama. Obrazowy opis – Bóg jako chirurg wycinający z wnętrza Adama żebro. Oblepia je ciałem. Ukształtowana jest Ewa. Ten prehistoryczny obraz biblijny podkreśla prawdę, iż Adam i Ewa są równi. Mają tę samą godność. Są stworzeni, ażeby jeden drugiego uzupełniał. Tęsknią za sobą. Miłość małżeńska bazuje na tej biblijnej prawdzie. Kiedy zabraknie współmałżonka to pozostała strona tęskni za utraconą połówką. Odczuwa bolesny brak. Niejednokrotnie podczas kolędy słuchałem tych wyznań. W podeszłym wieku sprawdzają się słowa Pana Jezusa: „Gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny ci opasze i poprowadzi dokąd nie chcesz”. Ten inny – to wszelkie dolegliwości zwią-

zane ze starością. Ten inny – to człowiek, który traktuje starego przedmiotowo. Podchodzi do niego jak do rzeczy. Wielkie jest staranie o sensowną starość. Za przykładem Symeona i Anny trzeba szukać pociechy nie tylko w ludziach, ale i w Bogu. W starości trzeba na nowo nauczyć się modlitwy. Dzięki niej pokonywamy samotność.

Patrząc na tych starszych małżonków, którzy ze sobą przeżyli pół wieku, a nawet więcej myślałem o ich wybraństwie. Oparli się silnym wiatrom, które chciały zniszczyć ich jedność. Nie zatopiły ich wielkie fale zalewające gorącą miłość. Przez tyle lat pozostali sobie wierni. Czyż to nie bohaterstwo? Uwidacznia się ono tym bardziej, gdy obserwujemy współczesną wojnę o kształt małżeństw.

Kiedy żegnałem weteranów małżeńskich, którzy zamieszkują nasze parafialne osiedla – patrzyłem na nich z uznaniem. Tak błogosławiony Jan Paweł II jak i obecny papież Franciszek podkreślają wielkie znaczenie w świecie i w Kościele ludzi starszych. Niejednokrotnie patrząc w ich oczy nuciłem sobie: Jeszcze Polska nie zginęła dzięki waszemu życiu. Nie zginęła w Polsce wiara katolicka. Nie zarosły drogi do kościoła. Ściskam wasze drżące, wypracowane dłonie i z wielkim uczuciem mówię: Bóg wam zapłać!

ks. Infułata

Po co jeździecie?

16 stycznia 2014 roku to już 148. comiesięczna pielgrzymka apelowa i 6. wielka nowenna przed kanoniczną błog. Jana Pawła II.

Często zadaje się nam pytanie: Po co jeździecie? Bo odczuwamy taką potrzebę. Pragniemy stanąć przez obliczem Maryi. Patrząc w Jej zatroskane oczy – wypowiadamy swoje prośby i podziękowania.

W drodze na Jasną Górę słuchamy rozważań tajemnic światła prowadzonych przez ks. inf. Jakuba Gila. To Jan Paweł II w 2002 roku wprowadził te tajemnice, obejmujące najważniejsze wydarzenia z okresu publicznej działalności Jezusa. Odmawianie różańca świętego to połączenie modlitwy ustnej z rozważaniem Ewangelii. Chrystus jest światłością świata. Jego bliskość rozświetla nasze drogi.

Chrzest Pana Jezusa w Jordanie to upublicznienie boskości Jezusa Chrystusa. Chrzest, jako sakrament obmywa nas z grzechu pierworodnego, daje nam życie Boże. Daje wiarę, nadzieję i miłość. W rodzinach, gdzie nie ma w pełni wierzących, to chrzestni rodzice mają obowiązek w ochrzczonym dziecku rozwijać wiarę. Jak stągnąć z wodą w Kanie, tak i my winniśmy się przemieniać. Zaprosić Chrystusa i przyjąć w swoim sercu, swoim życiu. Byśmy nie odkładali ślubu, chrztu, spowiedzi na później. Jezus zwywa do nawrócenia i pokuty. Na-

wrócenie, to odkrycie, że światło jest piękniejsze od ciemności, miłość jest silniejsza niż egoizm.

Spowiedź jest dla człowieka oczyszczeniem. Sakramentem, który dodaje mocy i siły Bożej. Ksiądz w konfesjonale, mocą Chrystusa, leczy naszą duszę. W imieniu Chrystusa odpuszcza nam grzechy. Nie odwlekajmy spowiedzi. Jezus pomaga dźwigać cierpienie i opanować lęk. W swoim życiu spotykamy osoby, które nas skrzywdziły, powodowały nasze cierpienie.

Karmiąc się Nim, zdobywamy moc potrzebną na drodze naszego ziemskiego pielgrzymowania. Bożemu miłosierdziu powierzamy kapłanów, przez których posługę Chrystus odpuszcza nam grzechy w sakramencie pokuty.

Po mszy św. odprawionej przez ks. Infułata uczestniczymy w Apelu. Na Jasnej Górze to Święto Matki Bożej Królowej Pustelników, patronki Zakonu Białych Mnichów. O. Zachariasz Jabłoński zawiera Maryi Zakon Paulinów Zgromadzeni na Apelu Ojcowie odśpiewują jedną z najstarszych antyfon ku czci Maryi: „Monstra Te esse Matrem” – „Okaż się naszą Matką”. Jeszcze przykłonamy, żegnamy się z Maryją składając w Jej dłoniach samych siebie i rozpoczynający się rok.

Wracając, tradycyjnie odmawiamy „rózańiec pielgrzyma” przeplatany śpiewem naszych pięknych, polskich kolęd.

Dziękujemy ks. Infułatowi za to, że jest z nami. Kto ma ochotę – może też pojechać. Trzeba się tylko zapisać w kancelarii. Do zobaczenia!

Rozalia Borkowska